

Przemysław Sołga

Kościół katolicki wobec Internetu. Zarys problematyki w ujęciu historycznym

Catholic Church vs the Internet. Historic view of the problem

Abstract

The Internet, unlike other mass media, since its beginnings has been treated favorably by the Catholic Church. We could say that it is an approving attitude. It does not mean that the Church does not perceive dangers associated with it. The article presents these dilemmas taking into account selected statements of representatives of the hierarchical Church in chronological order. Selected comments of the Catholic publicists were also considered as interpretation and complementation of what the Church had announced.

Key words: Catholic Church, Internet, John Paul II, Benedict XVI, Pope Francis

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, Internet, Jan Paweł II, Benedykt XVI, papież Franciszek

Internet, najnowszy chronologicznie środek społecznego przekazu, zajmuje współcześnie pierwsze miejsce pod względem tempa przepływu informacji. Miliony ludzi nie wyobrażają sobie życia bez niego; niemal wszystkie instytucje, także religijne, chcąc zaistnieć w świecie, muszą zaangażować się w działalność w Sieci. Także Kościół katolicki, jedna z największych wspólnot religijnych świata, niemal od początku ujawnia aktywność w tym środku przekazu. Internet stanowi też ważny element duszpasterstwa; duchowni dostrzegają bowiem zarówno jego zalety, jak i wady. Celem artykułu jest próba dokonania syntetycznego opracowania przedstawiającego historię stosunku Kościoła do Internetu. Punktem wyjścia do rozważań będą oficjalne dokumenty Stolicy Apostolskiej oraz opracowania wydane przez duchownych oraz osoby świeckie związane z Kościołem katolickim, zajmujących się tą tematyką.

Trudno przecenić znaczenie Internetu we współczesnym świecie. „Gdyby Luter nie skorzystał z drukarni, jego słynne tezy miałyby najprawdopodobniej jedynie zasięg lokalny. Ówczesna nowa technika przyczyniła się do rozpowszechnienia poglądów teologa z Wittembergi. Dziś Internet pełni podobną rolę, jak kiedyś wynalazek druku, jest nośnikiem informacji, dotyczącej również religii”¹ – takie słuszne spostrzeżenia we wstępie do swojego artykułu na temat Internetu zawarł ks. Józef Kloch. Trudno nie przyznać mu racji. Unikatowe właściwości tego środka społecznego przekazu powodują, że cieszy się coraz większą popularnością wśród ludzi różnych kultur, niezależnie od wieku. Dobrym przykładem, jeśli chodzi o wykorzystanie mediów w dziele ewangelizacji, jest przykład Jana Gutenberga, analogiczną rolę w krzewieniu wiary jak niegdyś druk pełni dzisiaj Internet².

Istnieją pewne determinanty, które sprawiają, że Internet jest na swój sposób wyjątkowym środkiem społecznego przekazu.

Internet posiada pewne uderzające cechy. Jest natychmiastowy, bezpośredni, ma światowy zasięg, jest zdecentralizowany, interaktywny, nieskończenie rozszerzalny co do treści i oddźwięku, łatwo dostosowujący się i adaptujący w znacznym stopniu. Jest egalitarny, to znaczy – każdy posiadający odpowiedni sprzęt i umiarkowane umiejętności techniczne może być aktywnie obecny w cyberprzestrzeni, ogłaszać swoje przesłanie światu i domagać się uwagi. Pozwala jednostkom bawić się anonimowością, odgrywać różne role i fantazjować, a także wchodzić we wspólnotę z innymi i dzielić się z nimi³.

Jak żadne inne medium na tak szeroką skalę odpowiada ludzkiej potrzebie komunikacji, która skutkuje tworzeniem wspólnoty. Za jego pośrednictwem dochodzi do spotkania niekiedy daleko różniących się od siebie kultur, grup etnicznych czy religijnych, jest narzędziem, za pomocą którego dezawuuje się stereotypy poprzez wzajemne poznanie, jest zatem ważnym środkiem umożliwiającym realizację na świecie najbardziej pożądaných imponderabiliów, takich jak sprawiedliwość czy pokój⁴.

Można wskazać na trzy cechy, które odróżniają Internet od tradycyjnych metod przekazywania informacji: szybkość przekazu, niezależność od miej-

¹ ks. J. Kloch, *Sacrum i profanum w Internecie*, <http://www.opoka.org.pl/varia/internet/klochsacrum.html#> (edycja: 22.05.2015).

² M. Sokołowski, *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni. Kościół katolicki w erze Internetu*, [w:] *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 137.

³ D. Kuczwał, *Internet w duszpasterstwie Kościoła katolickiego*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2010, nr 1, s. 71.

⁴ D. Guzek, *Ewangelia w sieci. Kościół katolicki wobec Internetu*, „Mosty. Antropologia – Medioznawstwo” 2008, t. V, s. 54.

sca, w którym znajduje się odbiorca oraz interaktywność, czyli możliwość decydowania, z jakich konkretnie informacji ma się zaimplementować⁵. Internet przewyższa inne narzędzia służące do komunikacji, takie jak telegraf, telefon, radio i telewizja. Jest nie tylko narzędziem służącym do komunikacji, ale stanowi także zjawisko kulturowe i społeczne⁶.

Podobnie jak kiedyś pismo, a później druk, radio i telewizja zmieniły rytm życia, charakter więzi społecznych i typ kontaktu umysłowego, tak teraz instytucje „przepływów informacji” cechują zupełnie nowe wzorce świadomości, postaw, zachowań i obyczajów. Współczesny *smog informacyjny* spowodował więc nie tylko zmiany wewnątrz instytucji, ale także doprowadził do nowego stylu życia, zwanego także bezrefleksyjnym⁷.

Organizowane są kursy medialne, których celem jest nie tylko nabycie umiejętności w posługiwaniu się mediami, ale również wskazanie moralnego aspektu korzystania z Internetu⁸. Telewizja, jak się wydaje, mogła się przyczynić do rozbicia międzyludzkich kontaktów, Internet z kolei może być szansą prowadzącą do ich większego scalenia⁹.

Początki Internetu związane są z potrzebami amerykańskich sił militarnych. W trakcie zimnej wojny amerykańskie jednostki specjalne zaczęły poszukiwać takich metod komunikacji pomiędzy poszczególnymi jednostkami wojskowymi, które byłyby możliwe nawet w przypadku wojny nuklearnej. Centralny komputer, gromadzący wszelkie potrzebne dane, zastąpiono siecią komputerów, umożliwiającą komunikację nawet w przypadku wyłączenia dużej liczby komputerów wskutek działań wojennych¹⁰. Sieć o nazwie ARPANet zaczęła funkcjonować w amerykańskim wojsku we wrześniu 1969 roku. Jej niewątpliwą zaletą była odporność na zniszczenia – nawet gdy większa część zasobów ulegała destrukcji, na przykład na skutek działań wojennych, pozostała funkcjonowała bez zarzutu. Koniec lat osiemdziesiątych to czas, w którym wielu programistów komunikowało się przy użyciu wynalezionej sieci. W 1990 roku ARPANet zastąpił Internet, sieć o wiele bardziej rozbudowana i wyrafinowana, który niespełna pięć lat później przekazano do użytku powszechnego¹¹.

⁵ ks. S. Budzik, *Ewangelizacja przez Internet*, „Więź” 1998, nr 6 (476), s. 174.

⁶ B. Gienza SDS, *Internet w Kościele – Kościół w Internecie. Refleksje teologiczno-pastoralne*, „Ethos” 2005, nr 69–70, s. 407.

⁷ W. Pilch, *Człowiek w cywilizacji sieci*, [w:] *Logos i etos cywilizacji Zachodu*, red. R. Kupczak, M. Jabłoński, Bielsko-Biała 2014, s. 125.

⁸ M. Sokołowski, op. cit., s. 135.

⁹ ks. S. Budzik, op. cit., s. 176.

¹⁰ Ibidem, s. 173.

¹¹ D. Guzek, op. cit., s. 51.

Wraz z nastaniem względnego pokoju na świecie system sieci komputerowych przejęły uniwersytety, które wykorzystywały ją do dzielenia się własnymi osiągnięciami naukowymi, aż w końcu sieć internetowa zawitała do zwykłych gospodarstw domowych. „Świat Nauki” w wydaniu z 1997 r. donosił, że Internet „w ciągu zaledwie kilku lat z komunikacyjnej prowincji naukowców i inżynierów stał się główną arterią wymiany informacji dla wszystkich – od analityków finansowych po projektantów mody”¹².

Zastosowanie Internetu z kościelnego punktu widzenia ogniskuje się w dwóch głównych kwestiach: dialogu z ludźmi świeckimi i ewangelizacji¹³. Kościół zawsze uczestniczył w życiu wiernych niezależnie od epoki historycznej. Chcąc współcześnie uczestniczyć aktywnie w życiu społeczeństwa, nie może pomijać Internetu jako środka masowej komunikacji, który jednak stwarza także możliwość szybszego rozprzestrzeniania się zła. Duchowni często stają przed dylematem, w jakim stopniu Internet służy dobru człowieka, a w jakim wywiera na niego zły wpływ¹⁴. Tego typu dylematy znajdują odzwierciedlenie w oficjalnych dokumentach Kościoła.

Niemal natychmiast po pojawieniu się sieci Internet zaczęła w nim funkcjonować Stolica Apostolska. Już 24 grudnia 1995 roku ukazała się oficjalna strona Stolicy Apostolskiej – www.vatican.va. Znalazło się na niej zdjęcie papieża Jana Pawła II, wraz z jego orędziem na Boże Narodzenie, w skład którego weszły także życzenia świąteczne napisane w pięćdziesięciu czterech językach świata. Pomysł stworzenia strony wyszedł od Joaquina Navarro-Vallsa, a jego realizacją zajęła się s. Judith Zobelein, należąca do zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Eucharystii¹⁵. Strona od początku cieszyła się ogromną popularnością wśród internautów. W ciągu pierwszych trzech dni edycji odwiedziło ją pół miliona osób i ich liczba nieustannie rosła; w marcu 2003 roku już 3,6 mln, co przekładało się na 116 tysięcy odwiedzin w ciągu jednego dnia. Na początku 2007 roku zaczęła funkcjonować strona www.vaticanstate.va, będąca oficjalną witryną Państwa Watykańskiego. Internauci korzystający z niej mieli możliwość uzyskać informacje dotyczące papieża czy przeczytać niektóre dokumenty wydane przez Stolicę Apostolską; pojawiła się także możliwość zwiedzenia Muzeów Watykańskich w sposób wirtualny, a nawet śledzenia zdjęć z placu św. Piotra za pomocą jednej z pięciu watykańskich kamer¹⁶.

Przyjmuje się, że pierwsza wypowiedź Kościoła pośrednio związana z Internetem została zawarta w orędziu Jana Pawła II na XXIV Światowy Dzień

¹² Cyt. za ks. S. Budzik, op. cit., s. 173–174.

¹³ B. Giemza SDS, op. cit., s. 412.

¹⁴ D. Guzek, op. cit., s. 52.

¹⁵ Ibidem, s. 51.

¹⁶ Ibidem, s. 51–52.

Środków Społecznego Przekazu z 24 stycznia 1990 roku, które nosiło tytuł „Misja Kościoła w erze komputerów”. Choć orędzie ukazało się w czasie, kiedy jeszcze o powszechnym dostępie do sieci nie mogło być mowy, badacze uważają tę wypowiedź za podstawowy punkt wyjścia dla stworzenia kościelnej doktryny dotyczącej cyberprzestrzeni, a także wyraz przychylnego stosunku do nowych środków przekazu¹⁷. Motywem przewodnim dla orędzia Jana Pawła II były słowa papieża Pawła VI, które zawarł w adhortacji apostolskiej *Ewangelii Nuntiandi* z 1975 r.: „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, jakie mu zostało powierzone, w nich znajduje nowe i skuteczne formy świętego oddziaływania, współczesną ambonę; poprzez nie może przemawiać do rzesz”¹⁸.

Papież uznał, że korzystanie przez ludzi z najnowszych zdobyczy techniki umożliwiających komunikację międzyludzką powinno być czymś normalnym, gdyż we współczesnym świecie stały się elementem kultury¹⁹. Podkreślał zarazem rolę, jaką mogą odegrać współczesne środki informacyjne w procesie ewangelizacji:

Wraz z pojawieniem się komputerowych technik telekomunikacji oraz tak zwanych skomputeryzowanych systemów uczestnictwa Kościół otrzymał nowe środki realizacji swojej misji. Metody ułatwiające porozumiewanie się i dialog między członkami Kościoła pozwalają na zacieśnienie więzów jedności. Bezpośredni dostęp do informacji umożliwia Kościołowi pogłębienie dialogu ze współczesnym światem. W nowej kulturze komputerów Kościół może szybciej informować świat o swoim credo i wyjaśniać swe stanowisko wobec każdego problemu czy wydarzenia. Może też wyraźniej słyszeć głos opinii publicznej i prowadzić nieustanny dialog z otaczającym go światem, angażując się dzięki temu jeszcze aktywniej we wspólne poszukiwanie rozwiązań dla licznych, palących problemów ludzkości²⁰.

Papież zauważył, że

lista darów należących do dziedziny środków społecznego przekazu wydłuża się nieustannie przez cały okres, który upłynął od ogłoszenia instrukcji. Ludzkość dysponuje dziś takimi środkami, jak satelity, komputery, domowe magnetowidy,

¹⁷ Ibidem, s. 53.

¹⁸ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Ewangelii Nuntiandi*, nr 45. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/ewangelii_nuntiandi.html (edycja: 16.05.2015).

¹⁹ D. Guzek, op. cit., s. 53–54.

²⁰ Jan Paweł II, *Misja Kościoła w erze komputerów*, Orędzie na XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 24.01.1990) <http://paulus.org.pl/display,243.html> (edycja: 24.05.2014).

a także coraz doskonalszymi metodami przekazu informacji. Te nowe dary mają służyć temu samemu celowi co bardziej tradycyjne środki przekazu, a więc zacieśniać między nami więzy braterstwa i wzajemnego zrozumienia²¹.

Także młodzież jego zdaniem w sposób szczególny przywiązuje się do specyfiki czasów, w której dominują komputery. Kościół winien darzyć ją zaufaniem, zwłaszcza że to właśnie młodym ludziom przypada w udziale szybkie tworzenie za pomocą form komunikacji nowych więzi międzyludzkich, uczestnicząc tym samym w procesie „pomniejszania świata”²². Zaufanie do techniki może przynieść Kościołowi wymierne korzyści, gdyż umożliwi

szeroki i bezpośredni dostęp do wiedzy stanowiącej nasze ludzkie dziedzictwo, do tradycji i nauczania Kościoła, do słów Pisma Świętego, do nauczania wielkich mistrzów duchowości, do historii i tradycji Kościołów lokalnych, do zakonów i instytucji świeckich, do idei i doświadczeń prekursorów i innowatorów, twórców instytucji dających nieustanne świadectwo obecności między nami miłującymi Ojca, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare (por. Mt 13, 52)²³.

Dialog Kościoła z ludźmi młodymi uwidoczniał się zwłaszcza właśnie za pontyfikatu Jana Pawła II. To on zainicjował Światowe Dni Młodzieży, które obchodzone są nieprzerwanie do dzisiaj. Sieć internetowa stwarza możliwość dotarcia do ludzi młodych z przekazem ewangelizacyjnym, ale także najstarsi użytkownicy, pozostający w domach, dzięki niej mają możliwość nawiązania kontaktu z Kościołem²⁴.

Pod koniec 2001 roku Ojciec Święty po raz pierwszy wysłał pocztą elektroniczną adhortację *Ecclesia in Oceania*²⁵. Odbyło się to w Sali Klementyńskiej, gdzie zebrali się biskupi, dziennikarze i inni goście zaproszeni z tej okazji²⁶.

W 2011 roku otwarto w serwisach YouTube oraz Facebook profil papieża Jana Pawła II, co miało służyć przygotowaniom do uroczystości związanych z beatyfikacją papieża-Polaka. Na profilu opublikowano dużą liczbę filmów ze zbiorów archiwalnych Watykańskiego Ośrodka Telewizyjnego²⁷.

Kościół katolicki jest tą wspólnotą religijną, która jak żadna inna rozumiała możliwości, jakie stwarza Internet, będący środkiem społecznego przekazu. Z inicjatywy papieża Jana Pawła II przygotowano w Watykanie specjalny

²¹ Cyt. za: M. Sokołowski, op. cit., s. 132.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ D. Guzek, op. cit., s. 54.

²⁵ M. Sokołowski, op. cit., s. 133.

²⁶ D. Kuczwał, op. cit., s. 81.

²⁷ M. Lakomy, *Od Biblii do e-Biblii. Kościół katolicki od starych do nowych mediów*, „Horyzonty Wychowania” 2012, nr 11/12 (21), s. 99.

strumień informacji, w którym znalazły się przemówienia papieża przetłumaczone na sześć języków, informacje z Kościoła, dotyczące jego działalności niejednokrotnie w najdalszych zakątkach świata. Trzy superszybkie komputery, które działały w Pałacu Apostolskim w latach dziewięćdziesiątych, nosiły imiona trzech archaniołów: Rafała, Michała, Gabriela²⁸.

W czasie obchodów wielkiego jubileuszu 2000-lecia istnienia chrześcijaństwa Główny Komitet Obchodów Jubileuszu w Rzymie postanowił wykorzystać najnowsze możliwości techniki w celu dotarcia do jak najszerszych zbiorowości ludzkich i koordynacji jubileuszowych uroczystości, poprzez połączenie wszystkich nuncjatur oraz episkopatów świata za pomocą sieci internetowej²⁹. 30% internautów przyznaje, że Internet stanowi dla nich pomost umożliwiający ucieczkę od rzeczywistości³⁰.

Religijny wymiar Internetu znajduje zarazem zdaniem Jana Pawła II odzwierciedlenie w jego aspekcie antropologicznym:

Czy z owej galaktyki obrazów i dźwięków wyłoni się twarz Chrystusa i da się słyszeć Jego głos? Świat pozna Dobrą Nowinę o zbawieniu tylko wówczas, gdy będzie mógł zobaczyć twarz Chrystusa i usłyszeć Jego głos. Taki jest cel ewangelizacji. Internet używany w ten sposób stanie się prawdziwie ludzką przestrzenią. Albowiem tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma go również dla człowieka³¹.

W ten sposób głównym punktem odniesienia, jeśli chodzi o właściwe korzystanie z Internetu, staje się człowiek i jego rozwój, przede wszystkim duchowy, ukierunkowany na oddawanie czci Bogu. Wiąże się z tym apel Ojca Świętego:

wzywam cały Kościół do odważnego przekroczenia tego nowego progu, do wypłynięcia „na głębię” cyberprzestrzeni, tak aby teraz, podobnie jak w przeszłości, dzięki zjednoczeniu Ewangelii z kulturą mogła się objawić światu „chwała Boża na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4, 6)³².

Papież był świadom tego, że kontakt wirtualny nigdy nie stanie się substytutem bezpośredniego spotkania³³. Obok potencjału dobra, jakie zdaniem

²⁸ ks. S. Budzik, op. cit., s. 177.

²⁹ Ibidem.

³⁰ M. Robak, *Teologia cyberświata*, [w:] *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. ks. T. Zasepa, Częstochowa 2001, s. 47.

³¹ Jan Paweł II, *Internet – nowe forum głoszenia Ewangelii*. Orędzie na 36 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 24.01.2002) http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/internet_aut_12052002.html (edycja: 16.06.2016).

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

papieża niewątpliwie zawiera w sobie sieć, istnieje także potencjał zła, z którego wszyscy korzystający z tego środka przekazu zdają sobie sprawę. Wartość pomocy Internetu w celach katechetycznych wydaje się oczywista, jednak jego istotnym mankamentem jest to, że przekazuje on ogromne ilości wiedzy, ale nie przekazuje wartości, a tracąc je z oczu, człowiek zatracą w sobie godność³⁴. Ten właśnie przymiot człowieka, któremu tak wiele miejsca w swoich dokumentach, zwłaszcza w pierwszej encyklice, poświęcił papież, może zostać łatwo wystawiona na szwank za pośrednictwem Internetu.

Myśl Jana Pawła II dotyczącą mediów kontynuował z pietyzmem jego następca, Benedykt XVI. W orędziu na 43 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2009 r. papież odniósł się do aksjologicznego kontekstu nowych mediów:

ci wszyscy, którzy zajmują się produkcją i rozpowszechnianiem tego, co przekazują nowe media, nie mogą nie poczuwać się do obowiązku szanowania godności i wartości osoby. Jeśli nowe technologie mają służyć dobru jednostki i społeczeństwa, ich użytkownicy powinni unikać używania słów i obrazów deprecjonujących człowieka, a zatem odrzucić wszystko to, co podsyca nienawiść i nietolerancję, zubaża piękno i intymność ludzkiej seksualności oraz wykorzystuje słabych i bezbronnych³⁵.

W 2009 roku miała miejsce premiera strony papieża w serwisie YouTube. Publikowano na niej niedzielne wystąpienia papieża w czasie południowej modlitwy Anioł Pański, filmy prezentujące audiencje oraz spotkania z osobistościami odwiedzającymi Ojca Świętego, a także uroczystości religijne z udziałem papieża³⁶.

W kolejnych orędziach na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Benedykt XVI także wspominał o wciąż prężnie się rozwijającej sieci. Używając w jednym z nich terminu „duszpasterstwo w świecie cyfrowym”, wskazał specjalne zadanie Kościoła w świecie nowych mediów cyfrowych³⁷. Przekaz cyfrowy bowiem zawiera poważne wady, które stanowią zagrożenie dla zdrowych relacji międzyludzkich, a są to: „jednostronność interakcji, tendencja do

³⁴ Ibidem.

³⁵ Benedykt XVI, *Nowe technologie, Nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*. Orędzie 43 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 24.01.2009) <http://paulus.org.pl/display,224.html> (edycja: 24.05.2015).

³⁶ M. Lakomy, op. cit., s. 98.

³⁷ Benedykt XVI, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie słowa*. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 23.01.2010) http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2010_24012010.html (edycja: 11.06.2016).

przekazywania tylko niektórych części własnego świata wewnętrznego, niebezpieczeństwo, że stanie się on swoistym budowaniem fałszywego obrazu samego siebie, co może umacniać samozadowolenie³⁸. Jego zdaniem istnieje „chrześcijański styl obecności także w świecie cyfrowym”, który znamionują uczciwość, otwartość i szacunek dla drugiego człowieka³⁹.

Przekaz ze strony głowy państwa Watykan odnośnie do prawdy Ewangelii jest jednoznaczny i nie pozostawia złudzeń:

Nawet, gdy głosimy ją w wirtualnej przestrzeni sieci, Ewangelię trzeba zawsze wcielać w świat realny i w odniesieniu do oblicza konkretnych braci i siostr, z którymi dzielimy życie codzienne. Dlatego w przekazie wiary fundamentalne znaczenie wciąż mają bezpośrednie relacje ludzkie⁴⁰.

Nie bez znaczenia jest też zdaniem Benedykta XVI wartość Internetu w formacji przyszłych kapłanów: jest to bowiem narzędzie, które może pomóc nie tylko w nauce, ale także w innych formach ich działalności, „takich jak ewangelizacja, misje, katecheza, projekty edukacyjne i zarządzanie instytucjami”, stąd nagląca potrzeba odpowiedniego przygotowania seminaryjnych profesorów, którzy będą wprowadzać kleryków w meandry wirtualnego świata⁴¹. W orędziu na 46 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu papież podkreślał wartość milczenia, które „jest integralną częścią komunikacji i bez niego nie ma słów bogatych w treść”⁴², jednak myliłby się ten, kto uznałby, że kontakt wirtualny może stać się substytutem tego w świecie rzeczywistym. Dał temu wyraz rok później w orędziu, poświęconemu portalom społecznościowym, gdy stwierdził, że odpowiednio użyte mogą przyczynić się do rozwoju więzi międzyludzkiej, także międzykulturowej oraz stać się nowym forum do głoszenia Ewangelii. Obowiązek misyjny katolika winien być realizowany także w tych przestrzeniach⁴³.

³⁸ Idem, *Nowe technologie komunikacyjne i głoszenie Ewangelii*. Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 24.01.2011) <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=35869> (edycja: 11.06.2016).

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Benedykt XVI, *Rola Internetu w formacji seminaryjnej*. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Kongregacji Edukacji Katolickiej (Watykan 07.02.2011). Za: *Internet i Kościół*, red. J. Kloch, Warszawa 2011, s. 95–98.

⁴² Idem, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, Orędzie na 46 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 24.01.2012) <http://www.paulus.org.pl/221,46-sdssp-benedykt-xvi-2012> (edycja: 11.06.2016).

⁴³ Idem, *Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji*. Orędzie na 47 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (Wa-

Również obecnie urzędujący papież Franciszek nie pozostaje obojętny wobec Internetu. Na początku czerwca 2015 r., podczas rozmowy z dziennikarzami w samolocie w drodze z pielgrzymki do Bośni i Hercegowiny, papież szerzący się konsumpcjonizm i relatywizm określił mianem „raka społeczeństwa”. Skrytykował także przywiązanie do komputera wielu młodych osób: „to szkodzi duszy i odbiera wolność, czyni niewolnikiem komputera” – powiedział. Po czym odniósł się do wpływu mediów na życie rodzinne: „To ciekawe, ojcowie i matki z wielu rodzin mówią mi: siedzimy z dziećmi przy stole, a one z telefonem w ręku są w innym świecie. Język wirtualny to postęp ludzkości, ale kiedy oddala od rodziny, od życia towarzyskiego, od sportu, od sztuki i jesteśmy stale podłączeni, to staje się to chorobą psychiczną”⁴⁴. Wartość przekazywanych treści w mediach pozostawia wiele do życzenia, gdyż są tam „rzeczy brudne, pornografia i półpornografia, programy puste i bez wartości, relatywizm i konsumpcjonizm, podżegające do tego wszystkiego”⁴⁵. Zdaniem Ojca Świętego słusznie postępują rodzice, którzy z troski o swoje dzieci nie umieszczają komputerów w ich pokojach, lecz w miejscu gdzie przebywa wspólnie cała rodzina⁴⁶. W czasie spotkania z 50 niemieckimi ministrantami, papież zaapelował: „Nasze życie składa się z czasu. To dar Boga, więc ważne, byśmy go dobrze i owocnie wykorzystywali”. Zwracał się do młodych ludzi, aby nie marnowali czasu na Internet, smartfony czy telewizję. Najnowsze technologie jego zdaniem zamiast ułatwiać życie, często tylko niepotrzebnie odwracają uwagę od spraw najbardziej istotnych. Internet jest wprawdzie darem Bożym, ale umiejętne korzystanie z mediów wymaga „spokoju, refleksji i wrażliwości”⁴⁷. Zdaniem papieża „Internet może zaoferować większe możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, a jest to rzecz dobra, jest to Boży dar”. Istnieją jednak pewne niebezpieczne pułapki, zwłaszcza dla ludzi młodych, a są nimi m.in. możliwość odizolowania od najbliższych, a także postawa znajdująca się na przeciwległym biegunie, czyli dyskryminacja tych, którzy nie mają dostępu do mediów społecznościowych⁴⁸. Nowoczesne media mogą stanowić też poważne zagrożenie dla rodziny, aczkolwiek w pewnych

tykan 24.01.2013) <http://www.paulus.org.pl/220,47-sdssp-benedykt-xvi-2013> (edycja: 11.06.2016).

⁴⁴ <http://gosc.pl/doc/2527568.Papiez-o-uzaleznieniu-od-komputera> (edycja 07.06.2015).

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ <http://www.tvp.info/16327998/papiez-do-mlodych-nie-traccie-czasu-na-internet-i-smartfony> (edycja 07.06.2015).

⁴⁸ Papież Franciszek, *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*. Orędzie na 48. Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 24.01.2014) <http://www.paulus.org.pl/219,48-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2014> (edycja: 11.06.2016).

przypadkach, na przykład komunikacji z mieszkającymi daleko krewnymi, mogą się przyczynić dla jej dobra⁴⁹. Wszystko jednak zależy od samego człowieka gdyż, jak się wyraził papież:

To nie technologia określa, czy komunikacja jest autentyczna, czy też nie, ale serce człowieka i jego zdolność do dobrego wykorzystania środków, jakimi dysponuje. Sieci społecznościowe mogą ułatwiać relacje i promować dobro społeczeństwa, ale mogą również prowadzić do dalszej polaryzacji i podziałów między ludźmi i grupami. Środowisko cyfrowe jest placem, miejscem spotkań, gdzie można wyrazić sobie serdeczność albo zadać rany, nawiązać pożyteczną dyskusję lub dokonać lin-czu moralnego⁵⁰.

Można uznać, że ocena Internetu dokonana przez papieża Franciszka nosi wiele cech wspólnych z opiniami jego dwóch poprzedników: należy akcentować zarówno jego wady, jak i zalety, co jednak nie przesłania jego walorów i przeświadczenia, że jest on darem od Boga. Warto zaznaczyć, że papież korzysta z możliwości, jaki stwarza Internet. Konto papieża Franciszka w samym tylko języku angielskim na Twitterze obserwuje ponad 4 miliony osób⁵¹.

Internet budzi wielkie emocje także w Kościele polskim. 25 kwietnia 1997 r. odbyło się pod patronatem bpa J. Wieczorka seminarium „Kościół w Polsce a Internet – możliwości i perspektywy”. Nakreślono na nim zasadnicze zręby, na których powinna się opierać działalność Kościoła przy wykorzystaniu tego nowego medium. Stwierdzono, że głównym zadaniem jest stworzenie jak największej możliwości docierania osobom zainteresowanym do nauki Kościoła, informacji dotyczących działalności katolickich agend różnego rodzaju, dyskutowano także o usprawnieniu korzystania z poczty elektronicznej. Następne sympozjum miało miejsce 7 listopada 1997 r. W trakcie obrad zwrócono uwagę na niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą Internet. Doszło wtedy do inicjatywy stworzenia centralnego serwera Kościoła w Polsce, który nazwano Opoka. Celem takiego działania było stworzenie gwarancji, że przekazywane informacje są autentyczne i wychodzą wprost z inicjatywy Kościoła, zwracano także uwagę na konieczność wypracowania sposobów szybkiego przekazywania informacji pomiędzy poszczególnymi instytucjami kościelnymi. Projekt Opoka został oficjalnie wstępnie zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu

⁴⁹ Idem, *Przekaz ukazujący rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości*. Orędzie na 49 Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 23.01.2015) <http://www.paulus.org.pl/218,49-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2015> (edycja: 11.06.2016).

⁵⁰ Idem, *Komunikacja i miłosierdzie: owocne spotkanie*. Orędzie na 50 Dzień Środków Społecznego Przekazu (Watykan 24.01.2016) <http://www.paulus.org.pl/217,50-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2016> (edycja: 11.06.2016).

⁵¹ Ibidem.

Polski 12 marca tegoż roku. Opoka postawiła sobie za cel współpracę z mediami katolickimi, wydawnictwami i instytucjami kościelnymi. Wszystkie kurie biskupie miały odtąd posiadać własny adres e-mailowy⁵².

W 1997 roku w Gliwicach miały miejsce dwa sympozja: „Kościół w Polsce a Internet. Możliwości i perspektywy” oraz „Kościół w Polsce a Internet. Nowa misja”. Rok później w Warszawie odbyło się seminarium pod hasłem „Internet jako narzędzie ewangelizacji”, a w latach 2001–2003 trzy sympozja na temat miejsca polskiego Kościoła w Internecie⁵³.

II Synod Plenarny Kościoła w Polsce, obradujący pod hasłem „Ewangelia kultury i środków społecznego przekazu” wydał dokumenty, w których wzmiankuje się o kwestii obecności Kościoła w Internecie. Czytamy w nich m.in.: „Internet stanowi ogromną pomoc w docieraniu do różnego rodzaju informacji. Dlatego, chociaż słusznie Kościół krytykuje *zaśmiecanie* Internetu, winno się także dostrzegać wielkie możliwości tego medium i wykorzystywać je w celu szerzenia Dobrej Nowiny. Należy zatem dbać między innymi o zakładanie i odnawianie katolickich stron www”⁵⁴. Takich i podobnych inicjatyw w polskim Kościele jest jednak za mało⁵⁵.

16 września 2009 roku w siedzibie Episkopatu Polski, z okazji obchodów Niedzieli Środków Społecznego Przekazu miała miejsce konferencja zatytułowana „Ewangelizacja cyfrowego kontynentu”. Głos zabrał m.in. redaktor naczelny KAI Marcin Przeciszewski, który stwierdził, że katolicy wcale nie są zamknięci w jakimś getcie, ale korzystając ze swoich praw jak wszyscy obywatele uczestniczą w debacie publicznej. Przeciszewski odniósł się także do katolickich stron internetowych, jego zdaniem „zdecydowana większość portali katolickich przypomina ogromne magazyny różnorodnych treści religijnych, ale abstrahujących od toczącej się w Polsce debaty. Znaleźć tam można artykuły z drukowanej prasy katolickiej, depesze KAI lub Radia Watykańskiego oraz dokumenty, brakuje natomiast opracowań czy prezentacji przygotowanych specjalnie na potrzeby Internetu”⁵⁶.

Ks. Józef Kloch, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, zauważył, że Kościół świetnie radzi sobie w epoce komputerów i Internetu⁵⁷. Ks. Krzysztof Ołdakowski SJ z SIGNIS-Polska zauważył, że Internet stwarza możliwości rozwoju nowych form zaangażowania religijnego, wskazując na casus reko-

⁵² ks. S. Budzik, op. cit., s. 178.

⁵³ B. Giemza SDS, op. cit., s. 422–423.

⁵⁴ Cyt. za: B. Giemza SDS, op. cit., s. 423.

⁵⁵ Ibidem, s. 423.

⁵⁶ http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x22412/ewangelizacja-cyfrowego-kontynentu/ (edycja: 22.03.2015).

⁵⁷ Ibidem.

lekcji internetowych, których użytkownicy mogą nawiązać bezpośredni kontakt z rekolekcjonistą, co jest prawie niemożliwe w przypadku tradycyjnych rekolekcji. Choć podkreślił, że spowiedź przez Internet jest niedopuszczalna, to można np. modlić się przy użyciu komputera i Internetu, co umożliwi chociażby tzw. internetowy brewiarz, który może się poszczycić ponad 4 milionami odsłon miesięcznie⁵⁸. W czasie dyskusji zwrócono uwagę, że Kościół powinien autentycznie uczestniczyć w debacie publicznej. Powołano się przy tym na wypowiedź dyrektora Biura Prasowego Watykanu o. Federico Lombardiego zalecającego monitorowanie sytuacji międzynarodowej, aby w porę sugerować danym biskupom bądź instytucjom zabieranie dyskusji w okolicznościach, w których sytuacja tego wymaga⁵⁹.

Ogólnie rzecz ujmując stosunek Kościoła do Internetu jest raczej pozytywny, co nie znaczy, że Kościół nie dostrzega niebezpieczeństw, które się za nim kryją. Choć oficjalnie podkreśla się, że jest on „darem Bożym”⁶⁰ a także „źródłem korzyści dla rasy ludzkiej”⁶¹, to należy zwrócić uwagę na to, że choć określenie „dar Boży” ma wydźwięk jednoznacznie pozytywny, to jednak wiele zależy od tego, jak ludzie z owego daru korzystają. Internet jest medium, wobec którego Stolica Apostolska niemal od samego początku jest nastawiona pozytywnie, w przeciwieństwie do innych środków społecznego przekazu. Choć Internet jako medium jest sam w sobie moralnie obojętny, to jednak korzystanie z niego musi być obwarowane szeregiem etycznych i moralnych kryteriów, w oparciu o które człowiek powinien przede wszystkim skupić się na realizacji podstawowego celu swojego życia, jakim jest czynienie dobra⁶².

D. Guzek, dokonując analizy treści kościelnych dokumentów dotyczących Internetu, wylicza aspekty, którymi powinny się kierować władze państwowe, dokonując kontroli w sieci: „propagowanie nienawiści, rozpowszechnianie pornografii i szerzenie przemocy, cybererotyzm i przestępczość internetowa, celowe szkodenie innym użytkownikom Internetu”⁶³.

Współczesna cywilizacja, jak uważa Wanda Pilch, stadiuje w procesie racjonalizacji, który rozpoczął się jeszcze w średniowieczu, swoje apogeum osiągnął w XIX wieku i trwa nieprzerwanie aż po dzień dzisiejszy. Współczesne społeczeństwo informacyjne, określane mianem społeczeństwa sieciowego, konstytuuje swoje działanie wokół kwestii takich jak „sterowanie oraz prze-

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, nr 1.

⁶¹ Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, nr 3.

⁶² D. Guzek, op. cit., s. 53.

⁶³ Ibidem, s. 56.

tworzenie i przekazywanie informacji”⁶⁴. Istnieje wśród ludzi potrzeba autorytetu, a badania dowodzą, że im człowiek jest starszy, wbrew pozorom tym bardziej tę potrzebę odczuwa⁶⁵.

Internet stwarza zupełnie nowe możliwości w dziele ewangelizacji, z czego Kościół świetnie zdaje sobie sprawę. Wiele osób, zwłaszcza młodych, nie zaprzęta sobie głowy działalnością Kościoła, jednak w sieci odnajdują się świetnie i poświęcają dla niej wiele czasu, stąd istnieje możliwość oddziaływania na tego typu osoby przy pomocy Internetu. Nie można także powiedzieć, że we współczesnym, mocno zlaicyzowanym świecie kwestie religijne zeszyły na dalszy plan, także w nowym medium komunikacyjnym, jakim jest Internet. Dowodem na to jest zakładanie portali internetowych przez stowarzyszenia i instytucje religijne. Jako ciekawostkę można przytoczyć w tym miejscu fakt, że hasło „Bóg” zajmuje drugie miejsce w popularności na wyszukiwarkach internetowych⁶⁶.

Internet jest już dzisiaj realnym środkiem głoszenia ewangelii, promocji wielu inicjatyw kościelnych, przekazu informacji o Kościele, dyskusji na tematy etyczno-moralne, wychowawcze i wiele innych. Pojawiają się już prowadzone przez kościelne instytucje kawiarnie i kluby internetowe. Coraz liczniejsze stają się własne strony internetowe, a nawet regularne pisma. Podkreślić warto, że przykład idzie w tej kwestii z samej góry, czyli ze Stolicy Apostolskiej⁶⁷.

Pod koniec 1997 roku w sieci internetowej zaistniało 13 polskich diecezji, 22 katolickie szkoły wyższe, a także seminaria duchowne oraz wiele zgromadzeń zakonnych. Istniało wówczas prawie 400 stron internetowych poruszających tematykę katolicką, a z miesiąca na miesiąc pojawiało się kilkadziesiąt nowych witryn internetowych⁶⁸. Współcześnie coraz więcej parafii posiada własne strony internetowe⁶⁹. Prasa katolicka stała się ogólnie dostępna dzięki możliwościom, jakie stwarza Internet. Własne witryny internetowe posiadają także formacje zakonne i instytuty życia konsekrowanego. Jedną ze stron tego typu jest portal www.zakony.pl, który zaczął funkcjonować w 2006 roku. Można w nim znaleźć informacje na temat służby osób konsekrowanych oraz poznać sylwetki założycieli poszczególnych zakonów. Z kolei strony poszcze-

⁶⁴ W. Pilch, op. cit., s. 122.

⁶⁵ K. Kosiński, *Czy potrzebujemy jeszcze autorytetów?*, „Więź” 2001, nr 1 (507), s. 77.

⁶⁶ M. Sokołowski, op. cit., s. 135.

⁶⁷ A. Dziega, *Internet: problem czy szansa duszpasterska?*, [w:] *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. ks. T. Zasępa, Częstochowa 2001, s. 56.

⁶⁸ ks. S. Budzik, op. cit., s. 178.

⁶⁹ M. Lakomy, op. cit., s. 96.

gólnych instytutów zakonnych zawierają informacje na temat ich historii, życiorysy świętych patronów, modlitwy, a także ogólne informacje z życia Kościoła i ze świata. Istnieją specjalne skrzynki intencji, na które można wysłać prośby o modlitwę⁷⁰. Szacuje się, że obecnie działa ponad tysiąc chrześcijańskich polskojęzycznych witryn internetowych⁷¹. Oficjalnym serwisem internetowym Kościoła katolickiego w Polsce jest Opoka, która funkcjonuje pod adresem www.opoka.org.pl. Znaleźć tam można wszelkie najnowsze informacje dotyczące życia Kościoła katolickiego, a także te związane ze sferą *profanum*. Duchowni mają możliwość przeglądania propozycji kazań na niedzielę⁷². Jednym z wielkich przedsięwzięć związanych z internetowymi portalami społecznościowym jest inicjatywa ojca Leona Knabita, benedyktyna z Tyńca, który na Facebook-u posiada aż trzy tysiące znajomych. Ojciec Knabit jest pierwszą osobą na świecie, który umieścił na Facebook-u Pismo Święte w formacie mp3, polubiło to ponad siedem tysięcy osób, otwierając w ten sposób „erę Biblii cyfrowej”⁷³.

Choć katolickie strony internetowe stanowią ważny element działalności Kościoła, trudno ten przekaz uznać za duszpasterstwo, a ich autorów za duszpasterzy, nawet jeśli mówimy w tym przypadku o osobach duchownych⁷⁴. Działalność duszpasterska wymaga bezpośredniego kontaktu dwojga osób, którego brakuje w przekazie medialnym⁷⁵.

Gdybyśmy uznali, że internetowe formy komunikowania się przy użyciu języka wiary to duszpasterstwo, przypominałoby ono „randkę w ciemno”, naznaczoną ryzykiem przypadkowości. Osoby świeckie być może byłyby skłonne optować za bardziej liberalnymi rozwiązaniami, jednakże w tym przypadku należy się wsłuchać w głos samych głosicieli ewangelii. Trzeba być duszpasterzem, żeby wiedzieć, co znaczy spojrzenie w oczy, oddech i cisza pomiędzy frazami księdza z kimś, kto potrzebuje choćby krótkiej rozmowy. Duszpasterz wie, jakie znaczenie ma czas poświęcony człowiekowi, nawet gdyby zagubiona dusza się nie odnalazła, nawet gdyby nie osiągnięto „duszpasterskiego sukcesu”. [...] W duszpasterstwie natomiast forma jest sprawą drugorzędną i uzależnioną zawsze od specyficznych warunków, jakie pojawiają się w konkretnej grupie, pomiędzy konkretnymi ludźmi⁷⁶.

⁷⁰ Ibidem, s. 97.

⁷¹ M. Sokołowski, op. cit., s. 137.

⁷² D. Górka, *Przegląd katolickich serwisów internetowych*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1998, nr 2, s. 32–33.

⁷³ M. Lakomy, op. cit., s. 99.

⁷⁴ ks. T. Słomiński, *E-duszpasterstwo – wątpliwości duszpasterza*, „Więź” 2001, nr 2 (508), s. 109.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem, s. 110–111.

Duszpasterz „ma wątpliwości, podczas gdy strony internetowe (także katolickie) są od nich wolne. Te braki i słabości duszpasterza pozwalają dostrzec w nim to, co ludzkie i co pociąga innych do pójścia za głosem i czynem tego człowieka”⁷⁷. Nieco więcej optymizmu w tym względzie wykazuje ks. Józef Kloch: „Duszpasterz nie może nie umieć się posługiwać narzędziem, które w XXI wieku będzie podstawowym”⁷⁸. Ks. Kloch powątpiewa, by komputeryzacja i rozwój Internetu przyczyniły się do zrewolucjonizowania duszpasterstwa, zastępując stosownie aktualnie metody oddziaływania jak również samego człowieka. Z całą pewnością jednak za pewne nieporozumienie można uznać jego stwierdzenie, iż: „Kościół zawsze akceptował i twórczo stosował nowości techniczne”. Autor najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy, jakie były pierwsze reakcje Kościoła na pojawienie się prasy (choć w tym przypadku należałoby raczej mówić o wolności druku) oraz filmu. „Dla duszpasterstwa Internet jest i będzie olbrzymią skarbnicą materiałów; można ją wykorzystać w liturgii, katechezie i kaznodziejstwie”⁷⁹.

Wiele katolickich stron internetowych w niedostatecznym stopniu wykorzystuje możliwości, jakie stwarza Internet. Można na nich znaleźć wiele informacji i opinii ze świata i z Kościoła, jednak realizacja ich podstawowego celu, jakim jest głoszenie ewangelii, pozostawia wiele do życzenia⁸⁰.

Innymi zagrożeniami związanymi z funkcjonowaniem katolickich witryn internetowych jest synkretyzm religijny, stanowiący zagrożenie dla wiary oraz realizacja własnych partykularnych interesów w miejsce troski o całą wspólnotę Kościoła⁸¹.

Jednakowoż należy pamiętać, że nowoczesne formy oddziaływania religijnego, takie jak rekolekcje przez Internet, nie są niczym złym, lecz nie należy ich mylnie utożsamiać z duszpasterstwem, nie tylko klasycznym⁸². W zatrważającym tempie rośnie liczba osób, które odwracają się od klasycznych form oddziaływań duszpasterskich⁸³. Kościół katolicki znalazł także swoje miejsce na najpopularniejszym serwisie społecznościowym, jakim jest Facebook. Jedną z inicjatyw kościelnych związanych z funkcjonowaniem tego portalu jest przedsięwzięcie tzw. rekolekcji na Facebook-u, które zainicjowali jezuici w 2010 roku. Kwestie duszpasterskie poruszane na tych rekolekcjach oscylo-

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ ks. J. Kloch, *Internet a duszpasterstwo: filozofia umiaru*, „Więź” 2001, nr 2 (508), s. 95.

⁷⁹ Ibidem, s. 96–97.

⁸⁰ B. Giemza SDS, op. cit., s. 416.

⁸¹ Ibidem, s. 416–417.

⁸² ks. T. Słomiński, op. cit., s. 110.

⁸³ Ibidem, s. 110.

wały wokół takich zagadnień, jak ogólnie ujęta tematyka wiary czy seksualność człowieka. Darmowy dostęp stwarza ogromne możliwości, jeśli chodzi o zasięg oddziaływania. Codziennie publikuje się tam nowe wpisy, a o popularności przedsięwzięcia może świadczyć liczba komentarzy⁸⁴.

Katolickie strony internetowe są także ukierunkowane na budowanie interakcji pomiędzy użytkownikami. Istnieją na nich fora i czaty. Dobrym przykładem jest serwis należący do parafii Braci Mniejszych kapucynów z Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie oprócz informacji bieżących z życia ich wspólnoty można składać intencje modlitewne czy prowadzić konwersację z innymi parafianami za pośrednictwem forum internetowego⁸⁵.

Podsumowując należy stwierdzić, że stosunek Kościoła do Internetu jest na ogół pozytywny. Dostrzega on zarówno szanse, jak i zagrożenia, które stwarza cyberprzestrzeń. Człowiek o odpowiedniej formacji duchowej potrafi je dostrzec i należycie się do nich odnieść. Zadaniem, które stoi przed Kościołem, jest dbanie o to, aby jego członkowie nauczyli się odpowiednio korzystać nie tylko z Internetu, ale też z innych zdobyczy współczesnej cywilizacji, tak aby w sposób odpowiedzialny i twórczy przyczynić się do wzrostu duchowego zarówno dla własnego dobra, jak i dobra całego społeczeństwa.

⁸⁴ M. Lakomy, op. cit., s. 99.

⁸⁵ P. Siuda, *Religia a Internet. O przenoszeniu religijnych granic do cyberprzestrzeni*, Warszawa 2010, s. 126.